

Ubywa zwolenników pozostania Szkocji w unii z Anglią

26 kwietnia 2014

Niewiele ponad 2 punkty procentowe – tyle według ostatniego sondażu ośrodka ICM wynosi w tej chwili przewaga przeciwników niepodległości Szkocji. Referendum w tej sprawie zaplanowano na 18 września tego roku.

Według badania, zwolennicy pozostania w unii z Wielką Brytanią mogą zebrać 42 procent głosów, czyli o 4 punkty procentowe mniej niż przed miesiącem. Poparcie dla niepodległości Szkocji wyraża niezmiennie 39 procent respondentów. Zwolennicy niepodległości kraju są zwykle określani jako obóz "TAK", zaś jej przeciwnicy – "NIE" lub "Lepiej Razem" (Better Together).

Języckiem u wagi w referendum może okazać się liczna, bo aż 460-tysięczna społeczność urodzonych w Anglii. Wśród tej grupy zdecydowanie dominuje obóz NIE: za niepodległością chce głosować tylko 28 proc. badanych, a aż 58 proc. jest jej przeciwnych. Gdyby wziąć pod uwagę tylko "rodowitych" Szkotów, to już teraz nieznacznie większe poparcie mają zwolennicy idei niepodległości.

Obserwowany od pewnego czasu trend potwierdzony wynikami ostatniego sondażu ICM będzie powodem do niepokojów dla obozu przeciwników niepodległości, w którego skład wchodzi trzy największe, na co dzień zwaśnione ze sobą brytyjskie partie parlamentarne: Partia Pracy, Partia Konserwatywna oraz Liberalni Demokraci. Od lat wyniki badania opinii publicznej dawały im komfortową przewagę ponad połowy społeczeństwa, nierzadko oscylującą wokół, a nawet przekraczającą 60 proc. Zdaniem komentatorów, na przechył opinii mógł mieć wpływ negatywny przekaz kampanii obozu NIE, nierzadko koncentrujący się na straszeniu potencjalnymi zagrożeniami natury ekonomicznej dla kraju czy odebraniem Szkocji możliwości

korzystania z funta szterlinga. Nie bez znaczenia wydają się też być różnice polityczne i wynikające z nich konflikty wewnątrz obozu.

Sondaż ICM to nie jedyna pomyślna wiadomość dla obozu TAK z ostatnich dni. W piątek organizacja biznesowa Federacja Przemysłu Brytyjskiego (CBI) wycofała swoje oficjalne poparcie dla kampanii NIE. Stało się to po tym jak kilkanaście znaczących instytucji zrezygnowało z członkostwa w CBI z powodu konieczności zachowania neutralności w debacie na temat niepodległości. Znalazły się wśród nich Uniwersytety w Edynburgu i Glasgow, szkockie agencje rządowe oraz nadawcy telewizyjni BBC i STV.

Obóz TAK zyskał też w ostatnim tygodniu słowa poparcia od samego Noama Chomskiego, którego zapytano o sprawę niepodległości Szkocji podczas rozmowy z rosyjską agencją Novosti. Chomsky to wybitny amerykański intelektualista lewicowy, profesor lingwistyki i nieprzejednany krytyk imperializmu USA.

Rzecznik obozu zwolenników niepodległości nie krył z tego faktu zadowolenia i powiedział, że „Profesor Chomsky, rzecz jasna, nie jest nacjonalistą, podobnie jak coraz więcej osób w Szkocji, zwłaszcza zwolenników Partii Pracy i nie popierających żadnej partii, którzy także dostrzegają logikę w przekazaniu przyszłości Szkocji w ręce samej Szkocji”.

Uwaga na temat nacjonalizmu ma związek z faktem, że główną siłą polityczną zabiegającą o niepodległość jest tworząca mniejszościowy rząd Szkocka Partia Narodowa (SNP), której działacze określa się zwykle mianem „nacjonalistów”. Warto jednak uściślić, że SNP nie jest partią nacjonalistyczną w prawicowym rozumieniu tego słowa, ale raczej niepodległościową partią centrolewicową. Jej przedstawiciele w Parlamencie Europejskim zasiadają w ławach grupy Zielonych/Wolnego Sojuszu Europejskiego. Także partnerzy SNP w obozie TAK sytuują się po lewej stronie sceny politycznej – do najważniejszych jego

podmiotów należą Szkocka Partia Zielonych, Szkocka Partia Socjalistyczna oraz lewicowa Solidarność.

Sondaż ICM został przeprowadzony na losowo wybranej grupie 1004 respondentów na zlecenie gazety Scotland on Sunday. Jego wyniki opublikowano w niedzielę, 20 kwietnia bieżącego roku.

Autor: Krzysztof Kobrzak

Źródło: Lewica.pl